

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz pettowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska Nr. 51.

Związek Ziemiań Królestwa Polskiego

Oddział Radomski

(rejon działalności pow. Radomski, Iłżecki, Kozienicki)

zawiadamia swych członków, że

Biuro Związku w Radomiu

mieści się przy ul. Szerokiej Nr. 3.

i załatwia wszelkie sprawy w zakresie Związku wchodzące. 413-8

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 19 b. m. Na froncie wschodnim: Front arcyks. Karola: Na granicy siedmiogrodzkiej południowej i wschodniej trwają walki.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Na południe od Brzozowa skuteczne przedsięwzięcia naszych przednich straży. U armii gen. Terezyańskiego odparto natarcie oddziałów gwardji rosyjskiej, a nad górnym Stochodem wzięto w posiadanie rowy nieprzyjacielskie.

Na froncie włoskim: W okolicy Posubžo ponowiły się walki z rosnącą zaciętością. Brygada liguryjska, wzmocniona przez strzelców alpejskich atakowała nasze pozycje na północ od wspomnianego szczytu. Miejscami udało się nieprzyjacielowi wdrzeć się do naszej pierwszej linii, atoli strzelcy tyrolscy z pułków Nr. 1 i 3 odzyskali z powrotem pozycje, biorąc do niewoli komendanta baonu 10 i innych oficerów i 53 żołnierzy, oraz zdobywając 2 karabiny maszynowe. Ponowiony atak Włochów odparto. Silne oddziały nieprzyjacielskie, które gromadziły się przed grzbietem górskim Roite powstrzymane zostały ogniem naszej artylerii. Na reszcie frontu miejscami walki armatnie. Lotnicy nasi obrzucili bombami Salcona i Castagna-vica.

Na froncie bałkańskim: W Albanji nic nowego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 18 b. m. Na froncie rosyjskim: Po nieudalym, a pełnym strat, silnym ataku piechoty przeciw frontowi na zachód od Łucka, nieprzyjaciel ograniczył się tam na ożywionej akcji artyleryjskiej. Przeciw stanowiskom austriacko-węgierskim pod Zwyżnem (na północ-zachód od Załoziec) odparto atakującą piechotę ogniem artyleryjskim i zmuszono ją wśród wielkich strat do powrotu do swych rowów. Na zachodnim brzegu Narajówki, na południo-zachód od Herburtowa, po wydatnem przygotowaniu artyleryjskiem, bataljony bawarskie zaatakowały szturmem rosyjski punkt operacyjny, wzięły 2 oficerów, 350 szeregowców i zdobyły 12 karabinów maszynowych.

Nad Bystrzycą Solotwińską spełznął na niczem atak, podjęty na nasze wysunięte stanowiska. W Karpatach nieprzyjaciel zwrócił silny ogień na wzgórze Ludową. W odcinku Kirlibaby odparto natarcie.

Na froncie francuskim: Walka artylerji doszła, zwłaszcza na północ od Somme, do szerokiego odcinka, do znacznego napięcia. Pomiędzy Le Sars i Gueudecourt podjęli atak Auglicy, z Lesboeufs zaś aż po Rancourt Francuzi wieczorem. Nasz niszczący ogień, zwrócony na zajęte rowy nieprzyjaciela, stłumił w zarodku atak po obu stronach Eaucourt l'Abbaye. Pod Gueudecourt doszło do gwałtownych walk na bliską odległość, w których utrzymaliśmy nasze stanowiska. Francuzów, którzy wypadli z okolicy Morval i Rancourt, odparto po zaciętej walce. Przeciwnik wtargnął do Sailly. Walka jeszcze się toczy. W walce powietrznej pokonano 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Na froncie bałkańskim: Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, przeciwnik podjął na zachód od kolei z Bitolji do Floriny, jakoteż na północ i na północ-wschód od Nidze Planina, ataki częściowe, które spełzły na niczem. Natarcie byłgarskie wyparło Serbów z ich pozycji na północnych brzegach Cerny.

Do społeczeństwa i wojska polskiego.

Liga Państwowości Polskiej wydała pod tym tytułem odezwę, którą przytaczamy w streszczeniu:

Jednomyslnem pragnieniem narodu, dziś już stwierdzonem jawnie i głośno, jest odbudowanie państwa polskiego uposażonego we wszystkie atrybucje, gwarantujące jego niezawisłość. Najważniejszą rękojmnią niezawisłości jest własna siła zbrojna.

Liga Państwowości Polskiej wielokrotnie już stwierdziła, że dla niej odzyskanie państwa polskiego nie jest hasłem agitacyjnem, lecz realnym programem politycznej pracy. Nie wystarczy formułować żądania i rzucać je w przestrzeń, oczekując ich spełnienia, lecz należy codziennym wysiłkiem własnym stwarzać fakty, które stanowią fundament realizacji tych żądań.

Na tę drogę już w pierwszych dniach wojny wstąpiło społeczeństwo polskie w Galicji, tę drogę wskazał Józef Piłsudski, gdy nie czekając na umowy i obietnice wysłał pierwsze kompanie strzelców za kordon graniczny.

Najwymowniejszym wyrazem państwa — twórczych dążeń narodu naszego w czasie obecnej wojny było wystawienie Legionów Polskich.

Dotychczasowy przebieg wydarzeń w zupełności potwierdził trafność założeń tej myśli politycznej, która Legiony Polskie do życia powołała. Po stu latach Polska oczyszczoną została z rosyjskiego najazdu, a choć nie stało się to własną mocą i wysiłkiem narodu polskiego, na szczęście nie dokonano się również w jego nieobecności.

Legiony Polskie spełniły wszystkie przywiązane do nich nadzieje.

Owocem ich dwuletnich krwawych bojów, jest pierwsza wielka zdobycz polityczna, poręczająca, że ofiary nie poszły na marne, jest nią potwierdzone podpisem monarchy austriackiego przekształcenie Legionów na Polski Korpus Posiłkowy o własnych sztandarach narodowych.

Postanowienie to przyjmujemy, jako pierwszą realną gwarancję, że naród nasz już z obecnej wojny nie wyjdzie bezbronnym, że polska siła zbrojna ma przetrwać burzę wojenną i stać się zadatkiem państwowej niezawisłości Polski.

I ta zdobycz może się okazać znikomą i złudną, jeżeli wola nasza będzie chwiejną i słabą, jeśli czyny nasze dowiodą, że nie chodziło nam oto, by wojsko polskie tworzyć, lecz aby o niem rozprawiać.

Bózniczna 11, 13, 15, Mleczna 5,—6
przyp. *Dyfterja*: Górki Lubelkie 8, Żyt-
na 5,—2 przyp.

— Zmarli w par. Radom, dn. 14,
15 i 16 X Marjanna Krawczyk l. 30, Ro-
man Raczyński l. 2, Piotr Schultaj, Jad-
wiga Bartosiak l. 7, Jan Stowiński ½ r.

Ofiary. Zamiast sprzedaży znaczka H. Ro-
gucka składa kor. 10 na Szpital św. Kazmie-
rza.

Zamiast udziału w sprzedaży znaczka w d.
15 b. m. Helena Paschalska składa na szpital
św. Kazmierza kor. 5.

Z KRAJU.

> **Odzyskana świątynia.** Przed paro-
ma tygodniami w Bończy w Lubelskim od-
bywała się podniosła uroczystość poświę-
cenia zamkniętego przed laty przez Moska-
li kościoła katolickiego.

W Bończy leżącej na drodze wiodącej
z Krasnystawu do Hrubieszowa obok wy-
stawionej tu przez najeźdźców okazałej
cerkwi prawosławnej, w cieniu prastarych
lip stoi mały, stary katolicki kościółek,
wzniesiony przed 400 laty przez hr. Miko-
łaja Siennickiego. Przed kilkudziesięciu la-
ty Moskale prześladowający katolicką wiarę
zamknęli kościółek. Gdy, pobici przez
swych przeciwników, Moskale musieli um-
knąć z polskiej ziemi, Komitet Obywatel-
ski wyjednał u władz okupacyjnych ze-
zwolenie na odnowienie i poświęcenie ko-
ściołka. Na uroczystość tę przybyły tysią-
ce ludu z bliższych okolic.

TELEGRAMY

Demonstracje przeciw koalicji w Atenach.

Medjolan. (BK.) Pisma donoszą z
Aten, że po przegładzie marynarzy z za-
branych przez koalicję okrętów greckich,
ludność urządziła królowi owację. Wie-
czorem tłum urządził demonstracje wo-
łając: „Przecz z koalicją!” i niosąc sztand-
ary greckie oraz amerykańskie, udał
się przed poselstwo amerykańskie, gdzie
protestowano przeciw inwazji koalicji
i proszono o opiekę dla Grecji. W Ate-
nach krąży bowiem pogłoska, że flota
amerykańska zjawi się u wybrzeży Gre-
cji i stanie w obronie jej neutralności.
Pewna deputacja wręczyła nawet posło-
wi amerykańskiemu protest przeciw po-
stępowaniu koalicji, lecz poseł odpowie-
dział, że Ameryka nie może się w te
sprawy mieszać.

Berno. (BK.) „Matin“ donosi, że przy
przegładzie wojsk w Atenach zabrał się
10.000-ny tłum. Obok okrzyków na cześć
wznoszono okrzyki: „przecz z Venize-
losem“.

Stanowisko króla Konstantyna

Londyn. (B. K.) „Daily Mail“ do-
nosi z Aten dn. 17 bm. Los króla i
rządu wisi na nitce. Kiedy prez. mi-
nistrów doniósł królowi, że admirał
Fournet nie chce złagodzić ostatnich
żądań koalicji, padły z ust króla gwał-
towne słowa. Prez. ministrów udał się
następnie do ministerjum spraw wew-
nętrznich i powiedział, że zamierza u-
stąpić. W końcu jednak postanowił
pozostać. Kiedy wieczór marynarze
francuscy wylądowali, prez. ministrów
Lambros udał się do króla; król był w
stanie najwyższego oburzenia i powie-
dział: Nie pozostaje mi nic innego,

jak udać się z moimi ludźmi do Lari-
sy. Ponieważ nie mógł k. śla nakłonić
do porzucenia tego zamiaru, udał się
do Aten, naraził się tam ze Skuludi-
sem, Gunaristem i Dragumisem, którzy na
jego prośby udali się na zamek króla
w Tatwi i błagali go aby nie czynił
tego kroku. Król ostatecznie cofnął
się. Tymczasem widocznym jest za-
miar króla przygotowania wszystkiego
w Larissie do obrony:

Korespondent „Daily Mail“ donosi,
że na jednej ze stacji kolei do Larissy
znajduje się 16.000 pocisków, 30,000
skrzyń patronów, 40 dział polowych,
na dwóch innych stacjach leży 4000
do 5000 karabinów.

Dalszy terror koalicji

Londyn. (BK.) „Morningpost“ do-
nosi z Aten, że Lambros miał dłuższą
rozmowę z posłem francuskim, który
mu tłumaczył, że marynarze francuscy
wylądowali z powodu niepokojów rezer-
wistów i wrogich dla koalicji demon-
stracji. Jeżeli w najbliższych dniach
nie będzie zaburzeń spokoju, maryna-
rze zostaną usunięci.

Według telegramu iskrowego zaka-
zano wywożenia z Wolo w głąb Tesalji
25 wagonów amunicji.

Ateny. (B. K.) B. Reutersa donosi,
że koalicja zażądała od ministra ko-
munikacji dostarczenia 200 wagonów na
kolei Larissy do użytku koalicji w Man-
donji Minister zgodził się na to.

Komunikat bułgarski.

Sofja. (BKK.) Komunikat urzędowy w
19 bm.: Na froncie macedońskim: Na zachód
od jeziora Prespa i w łuku Cerny
żywa akcja artyleryjska. Atak dwóch
kompanji murzynów p d wsią Negoezeni
łatwo oparto. Nieprzyjaciel cofnął się,
poniósłszy ciężkie straty. Podjęte po
gwałtownem przygotowaniu armatniem at-
aki nieprzyjacielskie pod wsiami Śliwnicą
i Tarnową, oraz pod wzgórzem Dobro-
polje rozbiły się z największymi dla nie-
przyjaciela stratami. W dolinie Moglenicy
zwykły ogień armatni i karabinowy. Lot-
nicy nieprzyjacielscy rzucali bezskutecz-
nie bomby na Prilep i szpital. Po obu
stronach Wardaru słaba akcja artyleryj-
ska. Próba nieprzyjaciela atakować a jedne-
go z naszych posterunków na południe od
jeziora Doiran, rozbiła się. U stóp Bela-
sica Planina spokój. Na froncie Strumy
artylerja nieprzyjacielska bombardowała
kilka miejscowości przed naszym frontem.

Na froncie rumuńskim spokój. Położe-
nie niezmiennione.

Siedmiogród wolny od Rumunów

Budapeszt. Na ziemi węgierskiej nie-
ma już wojsk rumuńskich. „Az Est“
donosi z wojennej kwatery prasowej,
że przełęcz graniczne Györgio i Csik
znajdują się już na tyłach armji gen.
Arza. Dnia 13 bm. wojska gen. Fal-
kenhayna ostrzeliwały już miejscowość
rumuńską Predeal, gdzie w dniu wypo-
wiedzenia wojny padły pierwsze strza-
ły rumuńskie.

Burjan w głównej kwaterze niemieckiej.

Wiedeń. (BK.) Minister spraw ze-
wnętrznich hr. Burian spędził dzień
wczorajszy w głównej kwaterze nie-
mieckiej, gdzie spotkał się z kancle-
rzem Rzeszy, Bethmanem-Hollwegiem.

Kłopoty amunicyjne Rosji.

Sztokholm. „Russkaja Wiedomosti“ wy-
rażają wątpliwość, czy Rosja zdoła przez
zimę nagromadzić dostateczną ilość amu-
nicji i broni, zwłaszcza, że skutkiem za-
opatrywania w amunicję Rumunii, zapas-
y rosyjskie są bardzo wyczerpane. Wo-
bec tego mogłoby się zdarzyć, że Rosja
nie zdołałaby przeprowadzić zamierzonej na
wiosnę akcji. Pismo radzi zwrócić się
do Japonji o amunicję i broń, aby armję
rosyjską uchronić przed katastrofą.

Ameryka boi się Anglii.

Londyn. (BK.) W Izbie lordów o-
świadczył Grey, że rząd amerykański,
przynajmniej, iż okręty angielskie nie
przekraczają prawa międzynarodowego,
zażądał bardzo energicznie od Anglii,
aby nie przedsiębrano żadnych jazd
wywiadowczych w pobliżu wybrzeży
amerykańskich. Wobec tego okrętom
angielskim dano wskazówkę, aby uni-
kały wszystkiego, co by mogło wzbudzać
niepotrzebne zaniepokojenie.

Ogłoszenia.

Komornik Sądowy, Okręgu Są-
dowego Radomskiego

Mieczysław Zakrzewski

zamieszkały w Radomiu przy ulicy
Wysokiej N^o 30.

Ogłasza:

Dnia 6 listopada 1916 r. w domu N^o 6
przy ul. Wałowej odbędzie się sprzedaż
publiczna majątku ruchomego należące-
go do Dawida Margulisa a składające-
go się z trzystu pudów starego żelaztwi,
oszacowanego na 650 koron. 414—1

Mieszkanie do wynajęcia od
1 listopada r. b. złożone
z 4 pokoi z wygodami gospodarskimi.
Wiadomość Michałowska N^o 30 u wia-
ścicielki. 411—3

WAŻNE dla mających kre- wnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi
w Ameryce w celu otrzymania od nich
pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i
bez kosztów. Należy list, napisany po
polsku, zawierający jedynie wiadomości
rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy,
oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko i adres
krewnego w Ameryce. 2) Własne imię,
adres, imiona dzieci lub rodzeństwa. Wło-
żyć do koperty zaadresowanej do krewne-
go i wysłać to razem w drugiej kopercie
zaadresowanej do: Henry C. Zaro H. pr.
adr. Zentralsparkasse Wien I, Wipplinger-
strasse 8. 405—26

Zgubiono trzy klucze na kółku
idąc od ul. Skary-
szewskiej przez Lubelską na
Żgodną. Znalazca za nagrodą
zechce oddać do Redakcji. 416—1